

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 5000000 mk., z przesyłką pocztową 5000000 mk., za granicą 10000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 3000000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1500000 mk. w tekście 1500000 mk., za tekstem 8000000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszcz. № 80187.



HONORATA z KOMARÓW TRZEBIŃSKA

żona profesora Uniwer. Stefana Batorego

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zmarła dn. 28.III r. b. w wieku lat 55.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby (Zakretowa 15) odbył się dn. 29.III w sobotę o godz. 10 ej rano do Kaplicy Cmentarnej na Rossie, poczem nastąpiło nabożeństwo żałobne. Pogrzeb nastąpi dnia 30 marca o g. 5 ej po poł.

O czem zawiadamia

Stroskana rodzina.

POLSKI BANK HANDLOWY

Mickiewicza II.

CENTRALA w POZNANIU.

Przyjmuje na % złoto i dolary.

Sprzedaje premjową pożyczkę dolarową.

Na nadchodzące święta

przypominamy każdemu, kto nie chce przepłacić,

NIEMIECZAKI
DO DOMU
HANDLOWEGO „WACŁAW NOWICKI”

WILNO, UL. WIELKA Nr 30 (były Nr 60)

gdzie znajdzie największy wybór gwarantowanego modnego obuwia fabryki „WŁASNEJ”, „POLUS” i „DOLBUT”, oraz damskiej, męskiej konfekcji i galanterji. MODNE FASONY. ZAGRANICZNE MODELE.

Ceny fabryczne i stałe.

Sprzedajemy na raty!

Każdemu od 5 do 10% rabatu.

RESTAURACJA BRISTOL

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, iż z dniem 1-go kwietnia

otwieramy na nowo w znanym lokalu przy ul. Mickiewicza 22 **Pierwszorzędną Restaurację**

„BRISTOL”

Staraniem nowej Dyrekcji przeprowadzoną została kompletna zmiana w urządzeniu całej restauracji.

Urządzone z komfortem sale i gabinety.

Wymieniona kuchnia. Solidna obsługa.

Ceny dla wszystkich jaknajprzystępniejsze.

W czasie obiadów i kolacji przygrywać będzie znakomity kwartet.

NAJWIĘKSZY WYKWINTNY WYBÓR

SEZONÓW WIOSENNEGO i LETNIEGO

Najtańsze źródło

Najtańsze źródło

UL. NIEMIECKA 35, wejście przez hotel „Imperjal”

Skład sukieny i białawy

R. NOZ i M. FEJGIEL

otrzymano transporty

zagranicznych i in. materiałów

NA MĘSKIE i DAMSKIE **GARNITURY i PALTA**

GABARTIN na damskie i męskie **PALTA**

Wszystkie towary **na RATY** na dogodnych warunkach.

UKAZAŁ SIĘ № II-gi i III-ci DWUTYGODNIKA

„Informator dla handlu, przemysłu i banków”

niezbędne czasopismo dla każdego kupca i przemysłowca

POZNAŃ—WILNO.

Cena egzemplarza: 1 złoty. Kwartalnie: 6 złp. Do nabycia w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego i w Administracji „Dziennika Wileńskiego.”

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

30 marca	1,800,000 mk.
31 marca	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 15 do 31 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat pocztowych od 15 do 31 marca 1.800.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 22 do 31 marca 1.800.000 mk.

G I E Ł D A.

Wilno, dn. 29 III 1924 r.

Dolary St. Zjedn. 9.270.000.

Funty szterlingów 39700000.

Czeki i wpłaty: Londyn 398000.

Złoto: Ruble 4860000—4870000.

Warszawska giełda urzędowa z 29.III. (A. W.) Dolary kanadyjskie

8890000, Dolary St. Zjed. 9350000—

9300000; franki francuskie 508000—

507000. Przekazy: New York

9350000 — 9300000, Londyn

40250000 — 40000000, Paryż

514250—516400, Wiedeń 132.10—

130.95, Praga 278250 — 265700,

Włochy 405100 — 402500, Belgja

402850 — 400700, Szwajcaria

1621000 — 1612000, złoty frank

1800000, bony złote 1350000 —

1400000, milionówka 100000 —

950000—1000000, pożyczka złota

15000000. Dolarowa 5640000 —

5650000. Tendencja bez zmiany.

Akeje: (W tys. mk.) Bank

Handlowy w Warszawie 28500—

30250, Bank Kredytowy 2000 —

1900—2100, Wileński Prywatny

Bank Handlowy 340, Warszawskie

T-wo Fabr. Cukru 16000—

17250—17000 Starachowice 15000—

15400. Tendencja nieco mocniejsza.

WILNO, 29 III (A. W.) Obroty

pozagiełdowe. Pożyczka premjowa

dolarowa 54000000. Pożyczka kole-

lejowa 1320000. Listy zastawne

Wileńskiego Banku Ziemińskiego

61.000.000. Polski Bank Parcela-

cyjny 2000000. Beia Jabłkowscy

205.000.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Powrót arcybiskupa Cieplaka.

Warszawskie koła dobrze poinformowane liczą się z prawdopodobieństwem, że rząd sowiecki będzie zmierzał do tego, aby arcybiskup Cieplak po zwolnieniu, co ma nastąpić w najbliższych dniach, udał się nie do Polski, lecz do Rzymu drogą morską przez Odesę.

Delegacja S. S. S. R. w Warszawie.

W tych dniach przybywa do Warszawy z Moskwy delegacja S. S. S. R. w celu nawiązania z Polską konwencji kolejowej. Zasadnicze punkty konwencji są w ogólnych zarysach już ustalone.

Odznaczenia orderem „Odrodzenia Polski”.

Dnia 29 marca odbyło się posiedzenie kapituły orderu „Odrodzenia Polski” w związku z nadaniem orderu z powodu święta 3 maja. Tym razem odznaczenia przypaść mają nie urzędnikom, jak 1 stycznia, lecz sferom obywatelskim.

Napad peowiaków na redakcję pisma narodowego.

Z Krakowa donoszą, że wczoraj o godz. 2 po południu członkowie Związku Strzeleckiego kpt. rez. Blanchy i Zakrzewski wtargnęli do redakcji „Gońca Krakowskiego” i oświadczyli, że przychodzą broń honoru marsz. Piłsudskiego, poczem rzucili się na redaktora naczelnego dr. Świrskiego. Napadnięty atak odparł, a nawet jednego z napastników uderzył trzy razy w twarz.

Zaalarmowani ludźmi przybiegli współpracownicy i wyrzucili napastników z redakcji.

Powodzenie zapisów na akcje Banku Polskiego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego w ostatnich dniach przed zakończeniem subskrypcji zwiększyły się bardzo znacznie. Sam dzień 28 marca przyniósł 10% kapitału zakładowego.



Ks. arcybiskup Cieplak.

Jak donosiliśmy arcybiskup Cieplak został wypuszczony na wolność przez bolszewików i niezadługo ma przybyć do Polski. Wielki ten kapłan zastąpił sobie w całej mierze na miano męczennika nie tylko katolickiego, ale i polskiego. Męczony w kamatach bolszewickich, patrzył on na śmierć swego współtowarzysza cierpienia ś. p. ks. Butkiewicza, rozstrzelanego przez czerezwycząjkę. Polska z entuzjazmem powita wracającego swego księcia kościelnego.

Odroczenie losowania premjowej pożyczki dolarowej.

Wobec chęci rządu zapewnienia jak najszerszym kołom możliwości wzięcia udziału w pierwszym losowaniu premji, jakie daje pożyczka dolarowa, termin losowania został przeniesiony z 1 kwietnia na dzień 15 kwietnia.

Traktaty handlowe z państwami bałtyckimi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych po zawarciu konwencji konsularnej z Łotwą i Estonją przystąpiło do opracowania i zawarcia umów handlowych z temi dwoma państwami, jak również konwencji sanitarnej i weterynaryjnej ze wszystkimi państwami bałtyckimi, a więc z Finlandją, Estonją i Łotwą.

Wstrzymanie druku marek na zakup walut.

WARSZAWA, 29.III. (A. W.) Minister Skarbu komunikuje że, 28 b. m. wstrzymany został druk marek na zakup walut zagranicznych.

Jak wiadomo druk marek na pokrycie niedoboru budżetowego państwa wstrzymany został w dniu 2 lutego.

Obieg banknotów i zapas kruszczy.

WARSZAWA, 29.III. (A. W.) Sprawozdanie P. K. K. P. na 20 marca wykazuje iż obieg banknotów zmniejszył się o 18,7 tryliona mk., czyli o 8,6% ogólnego obrotu. Zapas kruszczy powiększył się o

1/2 miliona mk. złotych. Zapas walut obcych wzrósł o 1/2 miliona dolarów pomimo że P. K. K. P. wydała ostatnio wielkie sumy dolarów na potrzeby przemysłu.

Bank Polski.

WARSZAWA, 29.III. (A. W.) Walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego odbędzie się 15 kwietnia. Działalność swą Bank ma rozpocząć 28 kwietnia. Do

tego czasu ma być załatwione przekazanie Bankowi Polskiemu aktywów i pasywów P. K. K. P. oraz likwidacji P. K. K. P.

Stan prawosławia na Kresach Wschodnich.

Za czasów naszej niewoli społeczeństwo polskie na kresach odgrazdało się od prawosławia i jego przedstawicieli, były to dwa światy, całkiem odrębne, nie znające się nawzajem. Wobec ustawicznych prób podejmowanych przez rząd rosyjski narzucania nam wiary obcej, było to aktem samoobrony, jedynym możliwym środkiem uniknięcia zgubnych wpływów. Zresztą ogromna różnica kulturalna, stosunek prześladowcy do prześladowanego stanowiły mur nieprzebrany pomiędzy naszym społeczeństwem a urzędowymi przedstawicielami prawosławia.

Dzisiaj stosunki te znacznie uległy zmianie i społeczeństwo polskie, polskie władze, polska prasa nie powinny dłużej pozostawać w takiej rezerwie, nie może być bowiem dla nas rzeczą obojętną, jakie jest życie duchowe dość znacznego bądź co bądź odłamu ludności kresowej, jaką wyznaje wiarę, jakie panują tam wewnętrzne stosunki.

Podczas gdy w Wileńszczyźnie, przez elementów napływowych, rdzennie rosyjskich rekrutujących się bądź z dawnych czynowników, bądź też osób wyrzucenych na nasz brzeg przez rewolucję bolszewicką, liczba prawosławnych jest znikoma, największym zbiornikiem prawosławia, a jednocześnie ciemnoty, analfabetyzmu jest Polesie.

Ciekawe światło na stan cerkwi w tej dzielnicy rzuca krótki artykuł zamieszczony w Nr 9 b. m. „Głosu Poleskiego” tygodnika prowincjonalnego, wychodzącego w Brześciu nad Bugiem. Anonimowy autor artykułu, widocznie dobrze obznajmiony ze stosunkami miejscowymi, małe w kolorach bardzo ciemnych lecz prawdziwych stan prawosławia, zwłaszcza na wsi. „Zaufanie ludności Polesia—czytamy tam—do duchowieństwa prawosławnego nieknie bodaj z każdym dniem. Większa część cerkwi na Polesiu świeci pustkami nawet w czasie największych świąt; znaczna część tutejszego duchowieństwa prawosławnego straciła całkowicie swój autorytet i zaufanie u swych parafian... Duchowieństwo prawosławne załamało się duchowo w ciężkich chwilach wojny — pozbawione ramienia rządowego, a dzisiaj zbroczyło z drogi współczesnego rozwoju i wychowania społeczeństwa. Kiedyś wiązał parafian z duchowieństwem prawosławnym tkwiący w nim pewnego rodzaju promień władzy państwowej, a nieraz nawet policyjnej — dziś duchowieństwo prawosławne liczyć może tylko na swą wartość duchową, a o to cokolwiek trudniej”.

Wszystko, co autor artykułu powyżej mówi jest zupełnie zrozumiałe dla każdego, kto znał wewnątrz pustkę prawosławia, opierającego się wyłącznie na autorytecie rządów carskich, gdy zabrakło tej podstawy, gmach musiał runąć. Jak zauważyliśmy jednak na wstępie, dla państwa polskiego nie może być obojętnym, co na miejscu tego gmachu zostało, bo oto jak pisze autor tego artykułu, „na gruncie słabości wewnętrznej cerkwi wyrasta potężny już dzisiaj ruch sekciarski” sztundyzm, baptyzm, sobotniczym szerzą się przerażając, z kolei może się to u dzielić także ludności katolickiej, podobnie jak od gnijącego owocu zarażają się inne, leżące na tej samej kupie. Prócz sekciarstwa inne jeszcze niebezpieczeństwo zagraża już nie tylko życiu duchowemu, ale także bezpieczeństwu społecznemu, bo oto — duchowieństwo

prawosławne, chcąc zachować bodaj pozory swej władzy, szeroko otwiera podwoje dla elementów małowartościowych, wszelakiego rodzaju wyrzutków powojennych, przez co cerkiew i plebanja stają się gniazdem wszelkiej agitacji wywrotowej.

Autor artykułu, z którego zaczerpnęliśmy cytaty powyższe, uznając konieczność uzdrowienia z gruntu tych stosunków, uważa za „najodpowiedniejszą drogę przeprowadzenie autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce i oparcia się silnie o państwowość Polską”.

Co do autokefalji jest ona wskazana i nawet niezbędna z wielu względów, o których tu rozpiąć się nie będę. Z drugiej strony wątpię jednak, aby oparcie się o jaką bądź państwowość t. j. o władzę świecką, uzdrowić mogło prawosławie, a to dla tej prostej przyczyny, iż Kościół z innych źródeł niżeli świeckie czerpie swą siłę i soki żywotne — odcieję zaś od tego źródła, wcześniej lub później uschnąć musi. Ten proces usychania i gnicia na pniu przechodzi Kościół prawosławny, i żadna autokefalja, żadne półśrodki nie wstrzymają tego rozkładu. Jedno co uratować może — nie prawosławie wprawdzie, lecz jego wyznawców — to nawiązanie łączności ze źródłem życia i prawdy — ze Stolicą Apostolską. Dziwi się należy, iż ze strony polskiego episkopatu dotychczas nie podjęto w tym celu szerszej, owocnej akcji. Działania hamujące w tym wypadku, zdaje się, pewna źle stosowana drażliwość. My, którzy w ciągu wieku podlegaliśmy uciskowi ze strony prawosławia, obawiamy się dziś jak ognia zarzutu, że stawszy się panami położenia, odpłacamy pięknem za nadobne, że narzucamy komus naszą wiarę. Zarzut ten byłby słuszny, o ile prawosławie i katolicyzm stanowiły równe siły moralne — tak jednak nie jest; jak świadczą dowodnie fakty, duchowieństwo prawosławne, cerkiew, straciły wśród wiernych całkowicie swój kredyt moralny, ludność prawosławna, pozbawiona ostoi, w poszukiwaniu prawdy, błądząc po omacku, schodzi na bezdroża wszelkich sekt i herezji. Zapobiec temu najrychlej, najenergiczniej, wskazać drogę błądzącym, jest obowiązkiem. Żniwo bogate przejrzało, lecz nie widać dotąd żniwiarzów.

Nie naszą jest rzeczą pouczać władze duchowne, znając jednak warunki miejscowe, przypuszczamy, iż praca na kresach naszych przetrasta siły normalne duchowieństwa świeckiego. Najwoleńniej mogłyby tu działać zakony, pod warunkiem oczywiście odpowiedniego materialnego poparcia ze strony społeczeństwa i rządu. Dużo po naszym kraju rozstających jest pobożnych niegdys fundacji, wspaniałych murów i dóbr poklęstonych. Znaczna ich część dotychczas pozostaje w ręku duchowieństwa prawosławnego, albo też stoi pustką, albo, co gorsze, stała się gniazdem wrogiej, wywrotowej agitacji. Przywrócenie ich dawnym prawowitym właścicielom — zakonom, jest pierwszym bodaj warunkiem rozpoczęcia owocnej propagandy katolicyzmu na kresach.

Powtarzam: sprawa ta niecierpiąca zwłoki, gdyż rozkład, który ogarnął prawosławie, gotów udzielić się ludności katolickiej, zgnilizna zaś moralna, sekciarstwo, bezwyznaniowość stwarzają grunt najpodatniejszy dla wszelkiego rodzaju przewrotów i anarchji. Interes kościoła związany tu najściślej z interesem Państwa.

I. O.

Powódź w Warszawie.

WARSZAWA, 29.III (Pat.) Na skutek wielkiego zatoru pod Rajszewem, jaki utworzył się w ciągu dnia wczorajszego wody przedarły się przez wał ochronny na lewym brzegu Wisły i zalały 20 z górą dalszych wsi i osad, położonych w powiatach Warszawskim, Sochaczewskim, Gostyńskim i Płockim. W ten sposób 31 z górą osad ludzkich nie licząc małych

kolonji stały się pastwą powodzi. W Warszawie wody opadły z 5 m. 38 cm. do 5 m. 15 cm. W związku z tem rzeka poczęła się cęcać z miejscowości dotkniętych powodzią. Ze względu na wielkie szkody jakie wyrządziła powódź nawołuje się do składania ofiar na powodź. Dziś przewodniczący zgromadzenia Piekarzy wydał odezwę, w której zwraca

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

PRZYJMUJE ZAPISY I WPŁATY
na AKCJE BANKU POLSKIEGO.

PRZYJMUJE NA OPROCENTOWANIE

DOLARY I RUBLE ŻŁOTE

(wypłaty w tychże walutach)

Wykonuje polecenia kupna — sprzedaży walorów na giełdzie warszawskiej. Złatwia wszelkie czynności bankowe.

FABRYKA TYTÓNIOWA

„Szyszman i Duruńcza“

podaje do wiadomości p. p. palących, iż w sprzedaży ukazały się papierosy z najlepszych tytoniów pod nazwą

„FRINA“ w cenie za 20 szt. 576.000 mkp.

się do starszych Zgromadzenia Piekarzy z prośbą składania ofiar na powodź w postaci chleba.

WARSZAWA, 29.III (A. W.). Punkt kulminacyjny powodzi w Warszawie minął szczęśliwie wskutek zerwania zatoru pod Rajszewem. W sobotę obserwowano już tylko nieznaczny przybór wody. Natomiast poniżej Warszawy sytuacja jest bardzo niepokojąca. Szczególniej alarmujące wieści dochodzą z pow. Gostyńskiego i Sochaczewskiego. W noc z piątku

na sobotę woda przerwała tamę pod Słubicami i zalała równiny pow. Gostyńskiego. Rozmiary katastrofy są olbrzymie. Niespodzianie zostało zalane kilkadziesiąt wsi. W gm. Suchedoly wszystkie wieś są pod wodą. Na miejsce katastrofy wyjechał wojewoda Sołtan. Pod Włocławkiem woda wzniosła się niemal na wysokość mostu kolejowego, od którego dzieli ją 60 cm. Istnieje niebezpieczeństwo zerwania mostu.

Aresztowania księży katolickich w Rosji.

MOSKWA, 29.III (Pat.) Władze sowieckie dokonały w ostatnich dniach nowych aresztowań wśród duchowieństwa polskiego. W noc 27 na 28 marca został aresztowa-

ny proboszcz parafii katolickiej ks. Żołnierowicz, oraz dziekan ks. Zieliński. Poprzedniej nocy został aresztowany również z niewiadomych powodów ks. Pakul.

Nowy gabinet we Francji.

PARYŻ, 29.III (Pat.) Nowy gabinet został ostatecznie ustalony w następującym składzie: prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Poincaré; wiceprezes rady ministrów i minister sprawiedliwości — Le Faivre Duprey, minister spraw wewnętrznych — De Selves, minister finansów — Francois Marechal, minister wojny i emerytur — Maginot, minister marynarki — Bokanowski, minister robót publicznych — Lstroquer, minister kolonji — Fabry, minister bandlu — Louchur, minister oświaty — Mary de Jouvenel, minister okolic oswojonych — Marin, minister rolnictwa — Capus, minister pracy i opieki społecznej — Daniel Vincent.

PARYŻ, 29.III (Pat.) Dzisiaj rano odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Gabinet jednomyślnie uchwalił, że w zakresie polityki zagranicznej będzie kontynuowana polityka poprzed-

niego gabinetu. Po posiedzeniu gabinet przedstawił się w komplecie prezydentowi republiki.

LONDYN, 29.III (Pat.) „Times“ omawiając utworzenie się nowego gabinetu francuskiego pisze, że stanowisko Poincarégo jest obecnie silniejsze niż było kiedykolwiek. Obecność w nowym gabinecie ministrów Maginota i Lestroquera dowodzi — zdaniem „Timesa“ — że w sprawie Zagłębia Rubry kontynuowana będzie polityka poprzedniego gabinetu.

BERLIN, 29.III (Pat.) „Lokal Anzeiger“ wyrażając opinię o nowym gabinecie Poincarégo w sposób tycelny podejmuje wejście Louchera na skład gabinetu. „Die Zeit“ podkreśla, że Louchur w swoim swoim czasie zawarł z ministrem Lateneau układ o niemieckich świadczeniach rzeczowych, które pisze dziennik okazały się stanowczo ponad siły Niemiec.

Dzień polityczny.

Niemiecka prasa gdańska o stosunkach polsko-litewskich.

„Danzigier Neuste Nachrichten“ zamieszcza dziś artykuł p. t. „Polska a Litwa“. Autor artykułu pisze na wstępie: „należy przyznać, że wszystkie rządy polskie okazywały wobec Litwy wprost niewyczerpaną cierpliwość. Rząd polski mimo ustawicznych prowokacji ze strony litewskiej okazywał zawsze spokój. W dalszym ciągu autor zestawia fakty zajęcia Wilna przez Polaków i Klajpedy przez Litwę, przyzem stwierdza, że również w tym wypadku porównanie wypadka na korzyść Polski, albowiem Klajpeda jest w 90% niemiecką. Litwin, mówi dalej autor artykułu, rozpoczęli w Klajpedzie tę samą walkę przeciwko Niemczyźnie, jaką prowadzą oddawna przeciwko Polakom ziemianom na Litwie Kowieńskiej. W ostatnich czasach walka przeciwko polskości na Litwie Kowieńskiej przybrała systematyczną formę. Rząd litewski postępowaniem swoim wzmacnia

nienawiść do Polaków. W ostatnich czasach powtórzyły się znów napady band litewskich na terytorjum polskie. I w tym jednak względzie rząd polski zachował zimną krew i złożył bardzo roztropne oświadczenie, stwierdzające, że nie myśli przypisywać tych napadów rządowi litewskiemu, a natomiast napastników uważać będzie za zwykłych zbrodniarzy i jako takich będzie ich sądził. W ostatnim okresie, mówi artykuł, stosunki między Litwą a Polską zostały znowu zaostrożone. Nie byłoby bynajmniej dziwnym, gdyby Polska straciła wreszcie cierpliwość“. W dalszym ciągu autor artykułu omawia interwiew litewskiego prezydenta ministrów Galwanaukasa w sprawie wileńskiej.

Blok mniejszości narodowych w Niemczech.

Przedstawiciele mniejszości narodowych w Niemczech w składzie delegatów polskich, duńskich, serbów lużyckich, litewskich i fryzyjskich zebrani wczoraj w Berlinie postanowili utworzyć blok

celem wspólnego przeprowadzenia wyborów do Parlamentu Rzeszy i do Sejmu Pruskiego. Wydana deklaracja stwierdza konieczność współpracy wyborczej wobec nieprzezwycięzenia praw mniejszości, zastrzeżonych w artykule 113 konstytucji niemieckiej, która zapewnia szkolnictwu nauczanie w języku ojczystym ludności, należącej do mniejszości narodowych.

Zamieszanie w świecie muzulmańskim.

Wobec zamieszania, które panuje w świecie muzulmańskim od chwili wygnania kalifa Abdula Medzida, egipskie min. wyznań zabroniło wiernym wspominać w modlitwach imię kalifa do chwili rozwiązania kwestji. Jakkolwiek większość muzulmanów egipskich jest za proklamowaniem króla Fuada, decyzja nie zostanie powzięta dopóki król sam nie objawi swej woli.

Wiadomości telegraficzne.

Zgon biskupa Pelczara.

LWÓW, 28.III. (Pat.) Jak donoszą pisma, dziś rano o g. 4 zmarł w 83 roku życia biskup Przemyński — dr. Józef Pelczar. Piastował on tę godność przez 25 lat. Zmarł na zapalenie płuc.

Subskrypcja na 5.000 akcji Banku Polskiego.

LWÓW 28.III. (Pat.) Jak podaje dzisiejsza Gazeta Lwowska Ordynat Łańcucki Alfred hr. Potocki subskrybował 5.000 akcji Banku Polskiego.

Tragiczny wypadek.

PARYŻ, 28.III. (A.W.) Znany malarz francuski Fernand Cormon, członek Instytutu, jeden z dyrektorów Ecole des Beaux Arts zginął tragiczną śmiercią pod kołami samochodu. Przechodząc ulicą pośliznął się i wpadł pod autotaxi, którego szofer nie zdążył już zahamować. Po wypadku Cormon żył jeszcze kilkanaście godzin. Przed śmiercią prosił, aby nie pościągano do odpowiedzialności szofera, którego uważał za niewinnego. Cormon malował przeważnie obrazy historyczne i portrety.

Dymisja kata.

LONDYN, 28.III. (A.W.) Kat londyński podał się do dymisji. Dymisja ta wywołała pewne zdziwienie, jakkolwiek naogół kaci nie pełnią nigdy długo swych obowiązków. Kat londyński oświadczył, że nie może dłużej służyć od chwili, kiedy 9 stycznia r. b. powiesił młodą Mrs. Thompson, skazaną za otrucie męża. P. Thompson do ostatniej chwili twierdziła, że jest niewinna. Kat mówi, że nie mógłby już nigdy powiesić kobiety.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrania kół dzielnicowych Zw. Lud. Narod. m. Wilna: Koło dz. „Snipiszki“ w niedzielę dn. 30 marca rb. o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ul. Wilkomierskiej Nr. 1.

Na porządku dziennym: Referat polityczny posła A. Zwierzynskiego.

Koło dz. „Antokol“ w niedzielę dn. 30 marca rb. o godz. 5 wiecz. w lokalu przy ul. Antokolskiej Nr. 44.

Na porządku dziennym: Referat polityczny posła A. Zwierzynskiego.

Koło dz. „Nowy Świat“ we czwartek dn. 3 kwietnia rb. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Nowa Aleja Nr. 2.

Dnia 1-go kwietnia r. b. w Teatrze Polskim Sala „Lutnia“, odbędzie się przedstawienie Koła Mitońników Sceny przy Dyrekcji Wileńskiej Polskich Kolei Państwowych, czysty dochód z którego przeznacza się na pomoc kształcącej się młodzieży niesamotnych pracowników W-lu Finansowego Dyr. Wileńskiej.

Wystawiona zostanie komedia w 3-ach aktach Schöntana i Koppel-Enfelda „Odrodzenie“ i koncert orkiestry symfonicznej, składającej się z pracowników kolejowych. Początek o godzinie 8-jej wiecz.

Jak Białorusini obchodzili dzień 25 marca.

Dnia 25 marca Białorusini obchodzą jako swe „święto narodowe” — odkąd 25 marca 1918 proklamowana została „niepodległa sowiecka republika białoruska”. Jak tam wygląda owa „niepodległość” z łaski Trockiego — mniej — dość, iż od „towarzyszów” z Mińska nadszedł do tutejszych Białorusinów rozkaz obchodzić dzień ten w roku bieżącym możliwie uroczysto, oczywiście w celach propagandy.

Obchód rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, który wybrano ze względu na sympatie litewskie, oraz na „szczęśliwość” tej świątyni, w której garść działaczy białoruskich z senatorami i posłami na czele, wzmocniona przez uczniów tak zw. gimnazjum białoruskiego, bądź co bądź pokazywała. Kazanie wygłosił ks. Stankiewicz w treści i stylu przypominające artykuły jego w „Krynicy”. Następnie wszyscy zgromadzeni udali się do cerkwi św. Trójcy, gdzie został odprawiony „molebień” przez rektora seminarjum prawosławnego Filipa.

Najpoważniejszą pod względem politycznym częścią obchodu było popołudniowe zebranie w lokalu Wileńskiego Białoruskiego Kom. Narodowego. Zebranie miało charakter poufny, wszystkie niemal przemówienia ku jednemu zdążały celowi: zjednoczenia „rozczłonkowanych części Białorusi”, oczywiście jako „sowieckiej republiki”. Zaznaczono także, iż dopóki w Polsce istnieje rząd burżuazyjny o niepodległości Białorusi nie można marzyć. Jako gość przemawiał senator ukraiński Czerkaski, nawołując Białorusinów do połączenia się z Ukraińcami do wspólnej walki przeciwko rządowi polskiemu, który gnębi obydwa narody.

Wieczorem w gmachu gimnazjum Białoruskiego odbyło się przedstawienie amatorskie, na którym obecni byli też przedstawiciele władz polskich; zastępcą Delegata Rządu p. Malinowski, Nacz. Wyzd. Bezp. p. Dworakowski, Kurator Szkolny p. Gąsiorowski oraz zastępcą jego p. Swiderski. Obec-

ność panów tych na obchodzie powstania sowieckiej republiki białoruskiej, obchodzie mającym tak wybitnie antypolski i antypaństwowy charakter, wydać się musi co najmniej dziwnym.

Po przedstawieniu wybitniejsi działacze białoruscy zebrał się u dyrektora Gimnazjum Białoruskiego, p. Ostrowskiego na „herbatce” na której obecni byli poseł Wędziągolski, p. p. Abramowicz Witold oraz Abramowicz Ludwik, mec. Wróblewski, prof. Władyczko, p. Stefan Mickiewicz, nareszcie poseł Kościakowski, który przybył podobno nieproszony, jak objaśniali obecni białorusini, w charakterze przedstawiciela II Oddziału, którego był kierownikiem.

Sam p. Kościakowski oświadczył natomiast iż przybył jako przedstawiciel „Wyzwolenia” i w jego imieniu wygłosił hymn na cześć marsz. Józefa Piłsudskiego. Gdyby ten mąż nierównany był u steru rządów, nie byłoby Białorusini prześladowani. Przemówienie przyjęto chłodno.

Sensacyjnym było przemówienie p. Stefana Mickiewicza, który w niezwykłym podnieceniu wykrzykiwał iż „Polska, wzorem Rosji carskiej gnębi mniejszości narodowe” i kończył okrzykiem powtórzonym dwukrotnie „niech raczej zginie Polska niż taką ma być! Niech zginie!”

Dodać należy iż rozentuzjzmowani taką przemową i tak zbożnym życzeniem obecni obnosili p. Mickiewicza na rękach. Ten sam zaszczyt spotkał także mec. Tadeusza Wróblewskiego, który przemawiał jako „Obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego”.

P. Witold Abramowicz w przemowie swej protestował przeciwko polityce obecnego Rządu Polskiego, twierdząc iż dla Białorusinów nastana lepsze czasy gdy ster władzy umi w swe ręce rząd ludowy, zakończył zaś wyrażeniem nadziei iż to rychło nastąpi.

Ks. pos. Stankiewicz dziękował wszystkim za obecność.

Tak skończyła się uroczystość około godziny 4 tej w nocy.

Ma ona na celu danie możności tym wszystkim dzierżawcom, którzy często z dziada pradziada siedzieli na gruncie, pobudowali się i zagospodarowali do ulgowego wykupu dzierżawionej ziemi. W pierwszym zatem rządzie z wykupu mają korzystać t. j. byli czynszownicy i b. wolni ludzie. Okre-

ślenie „wieczysta dzierżawa”, „czynsz wieczysty” oznacza ciągłość trwania umowy, dziedziczne władanie ziemią i niemożność zmiany wysokości czynszu bez woli stron obydwu. Te cechy i warunki, łącznie z niemożnością przekazywania przez czynszowników swych praw osobom trzecim b. jaskrawo odróżniają prawo czynszowe od praw, i jakie daje dzierżawa zwykła, zbliżają tę formę władania do praw władania, opartego na prawie własności. Ci zatem wszyscy, którzy posiadają grunta w woj. wschodnich na prawie dzierżawy wieczystej i posiadanie to zaczęło się przed dniem 21.9 czerwca 1886 r. będą korzystając z ulgowego wykupu. Również korzystając będą z uwłaszczenia tzw. b. wolni ludzie. Pod tym mianem rozumieć należy na ziemiach kresowych ludzi, którzy przed skasowaniem pańszczyzny, nie będąc poddanymi, mieli jednak w swym posiadaniu grunta na warunkach zbliżonych do stosunków pańszczyźnianych. Po za temi dwoma kategorjami osób korzystając jeszcze będą z uwłaszczenia dzierżawy długoletniej, użytkującej grunta, nie przewyższające obszarem swym, licząc na jednego dzierżawcę w woj. wołyńskim 27.81 ha (około 50 morgów nowopol.), w pozostałych północno-wschodnich województwach 37.70 ha (około 80 morgów nowopol.). Za długoletnich dzierżawców w rozumieniu ustawy będą uznani:

1) Dzierżawcy, którzy sami lub których spadkodawcy osiedlili się na posiadanych obecnie gruntach przed 1 kwietnia 1895 r. na mocy umów dzierżawczych z terminem nawet krótszym niż dwunastoletni, ale z prawem donowienia dzierżawy po terminie na warunkach poprzednich;

2) Dzierżawcy, którzy mieli lub mają w umowach zastrzeżone prawo wykupu dzierżawionych gruntów, ale z prawa tego nie mogli korzystać ze względu na niemożność zmuszenia właścicieli do sporządzenia aktu kupna — sprzedaży;

3) Dzierżawcy, którzy użytkowali dzierżawione grunta przed dniem 1.VIII 1914 r. na mocy umów z terminem przynajmniej sześćdziesięcioletnim i pobudowali własne osiedle na dzierżawionych gruntach.

Cena wykupu będzie bardzo ulgowa. Mianowicie dla obliczenia szacunku ziemi bierze się za podstawę sumę czynszu rocznego z r. 1913 i mnoży się dla b. czynszowników i b. wolnych ludzi przez 8, dla dzierżawców zaś przez

12. Dla b. wolnych ludzi jest jeszcze jedna ulga, iż czynsz bierze się nie z r. 1913 a z r. 1903. Szacunek za ziemię może być wypłacony odrazu, lub też komisja uwłaszczeniowa ma prawo rozłożyć wypłatę na lat 12. Przy wykupie mają być zlikwidowane wszelkie prawa do korzystania z nieobjętej uwłaszczeniem części majątku dotychczasowego właściciela, jak prawo wypasu w lasach, na łąkach, prawo zbiórki gałęzi i t. p.

Zaznaczyć trzeba, iż z pośród długoletnich dzierżawców nie wszyscy jednak wyliczeni powyżej będą mogli z ustawy korzystać. A więc nie korzystają dzierżawcy którzy: a) nie są obywatelami polskimi; b) posiadają lub posiadali podwójne poddaństwo; c) byli lub są deserterami wojska polskiego, albo też w inny sposób wyrażali swój wrogi stosunek do Państwa Polskiego, co zostało urzędowo stwierdzone; d) posiadali dzierżawioną ziemię z przerwami dłuższymi nad jeden rok z wyjątkiem takich przerw, których powodem była przymusowa ewakuacja podczas wojny przez władz rosyjskie, wywołana przynależnością dzierżawcy do narodowości polskiej; e) nie użytkowali dzierżawionych gruntów w dn. 1.X 1923 r.; f) korzystają z gruntów na zasadzie stosunku służbowego z właścicielem majątku; g) dzierżawią grunta z przemyśłowymi zakładami lub handlowymi, a należą do kategorii wymienionej w punkcie 3; h) posiadają własną ziemię a należą do kategorii 3-ej. Dzierżawcy ci mogą nabyć na podstawie ustawy niniejszej taką przestrzeń ziemi dzierżawionej, która łącznie z obszarem ziemi własnej nie przekracza normy maksymalnej t. j. zn. 27.81 ha za Wołyniu, a 43.7 ha w pozostałych miejscowościach, wreszcie; i) dzierżawcy, którzy nie uiszcili lub nie uiszczą z własnej winy w przepisany terminie t. j. w umowie dzierżawnej ustalonej w umowie.

Oto najważniejsza treść ustawy. Należy wspomnieć, że rząd rosyjski na wszelki sposób utrudniał w gub. t. zw. zachodnich nabycie ziemi na własność Polakom — przybyszom z b. Kongresówki.

Musieli więc oni pozorować na kupno ziemi kontraktami dzierżawnymi. Ale i tego rządowi rosyjskiemu było mało. W 1895 r. wydaje on ustawę, według której zostało zabronione na Wołyniu oddawanie ziemi w dzierżawę Polakom przybyłym z obszaru b. Królestwa Kongresowego. Ustawa więc omawiana ma na celu prze-

dewszystkiem wyrównanie tych krzywd, jakie zadane zostały ludności polskiej w województwach wschodnich przez b. rząd carski. Poza to daje one możliwość ulgowego wykupu tym wszystkim, których użytkowanie ziemi ma cechy użytkowania stałego.

Józef Kawecki.

Z sali odczytowej.

Z wykładów publicznych w Uniwersytecie.

Wykład inauguracyjny dr. Witolda Staniewicza „Rozwój dziejów agrarnych na ziemiach Litewskich” miał za szerokie ramy w tytule w stosunku do treści ogarniającej tylko województwo Wileńsko-Trockie, a kończącej się dobą poroźbiową.

Prelegent rozpoczął od przedziejów gospodarki grodowej i pracy jeńców wojennych na roli za Mendoga w XIII w. Zanim Unja z Polską wniosła nowe przeobrażenia w tej dziedzinie.

Przywileje ziemskie nadane bojarom nadają im również prawo własności ziemi. Idą dalej nadanie ziemi szlachcie za Kazimierza Jagiellończyka wzorem rdziennej Polski.

Reforma rolna za Zygmunta Augusta ma na celu skomasowanie gruntów. Z odcińków tworzą się tak zwane „zaścianki”. Wchodzi w zastosowanie trzypolówka. Przeszkody do uprawy wielkiej własności usunięte. Rolnictwo jest jedynym zatrudnieniem większej części narodu, zatrudnieniem za którym idą prawa polityczne. Wyrabia się przywiązanie do roli.

Wojny XVII wieku dają wielką ilość bezrolnicy. Przychodzi czynszownicy włościan i późniejsze usiłowania naprawy sprawy włościańskiej w konstytucji 3 go maja i Uniwersale Połanieckim.

Powstaje tu Wilnie pierwsza w Polsce, a bodaj i w Europie) Katedra Rolnicza, Szlachta podaje bezskuteczne petycje do rządu rosyjskiego o uwłaszczenie.

Cytata z Pana Tadeusza: „Sami wolni uczynimy i włościan wolnymi, oddajemy im w dziedzictwo posiadanie ziemi na której się zrodzili...” i t. d. Zakończył wykład, niepozabawiony sentymentami obok zalet realnych.

Z dalszych odczytów w Uniwersytecie nie wszystkie niestety mogą zanotować, gdyż stałe moje zajęcie wieczorowe oświatowe bywać mi na wszystkich nie pozwala.

Zaznaczyć tylko muszę śliczne patriotyczne przemówienie w Sali Sniadeckich członka Tow. Tatrzńskiego na otwarciu jego oddziału w Wilnie. Piłowiczna egzystencja Tow. mówi za siebie i rozszerzanie na dalsze terytoria nasze jego działalności jest wskazane.

Bezpośrednio potem wygłosił odczyt prof. Czeżowski „O wyprawach angielskich w latach 1921—1922 na Mont Everest w Himalajach. Dość ładne przerozeczanie i opowiadane szczegóły karkołomnych wspiniań się na szczyty nieknieję stopą ludzką, wszystko to dało ciekawą całość.

A onegdaj na popularnym odczytzie na rzecz oświaty pozaszkolnej, mówił prof. Retinger o sławnych dziś witaminach, również sławnych jak jeszcze nie zbadanych w swej istocie. Praktyczne wskazówki i rezultaty żywienia ryżem paru gatunków, tłuszczem roślinnym i zwierzęcym, mlekiem, jarzynami i pomarańczami i t. d. wypełniły pożyteczny odczyt. W. Z.

USTAWA

o uwłaszczeniu b. czynszowników i dzierżawców długoletnich w województwach wschodnich.

W dniu 18 b. m. została uchwalona przez Sejm ustawa, mająca doniosłe znaczenie dla naszych wschodnich Kresów.

Sensacyjny pamiętnik marszałka dworu cesarza Wilhelma.

W tych dniach wyszła w Niemczech, nakładem Deutsche Verlag-sanstalt ciekawa książka, która żywym echem odbiła się daleko poza granicami Vaterlandu. Tytuł książki „Zwölf Jahre am deutschen Kaiserhof” („Dwanaście lat przy niemieckim dworze cesarskim”). Jest to pamiętnik hr. Roberta Zedlitz Frützshlera, byłego marszałka dworu cesarza Wilhelma kategorii tych, które oskarżają. Dwanaście lat życia na dworze jednego z najpotężniejszych monarchów świata pozwoliły autorowi wjrzeć w najtajniejsze sprawy dworu i pozwoliły przedewszystkiem ocenić człowieka, dla którego cały ten dwór był podnóżkiem i któremu on sam służył musiał.

Do pamiętników tych i my zaglądamy z ciekawością. Cesarz niemiecki zbyt zaważył na losach świata, zbyt wielką posiadał władzę i temsamem zbyt wielką odegrał rolę, ażeby nie interesowała nas indywidualność i charakter tego człowieka.

cznienia cesarza przewija się prawie przez każdą kartkę pamiętnika. Z drugiej strony — oświadcza autor — wprost było niepodobnym zbliżenie się do niego ludzi, zdolnych do najostrożniejszego chociażby wypowiedzenia własnych poglądów. Cesarz nie lubił ich i unikał ich jak ognia, nie dając im do siebie wogóle dostępu. Jeżeli wogóle słu chał, to tylko tego, czego chciał słuchać. Na ogół jednak wołał mówić.

„Zle jest — pisze autor pod datą 15 lutego 1909 roku — że cesarz odzwyczajają się coraz bardziej od rzeczywistej pracy. Wstaje późno, je śniadanie o 9, trudno go bardzo dostać przed obiadem na mniej więcej dwie godziny referatów, których wysłuchuje niechętnie. Często zużywa referaty na to, ażeby radcom swoim samemu wykladać. Następuje śniadanie o pierwszej, potem wyjazd około 2—2 i pół, potem herbata, potem spanie, a przed wieczorem około ósmej załatwienie kilku podpisów. Wskutek snu poobiedniego, przeciągającego się często do trzech godzin, czuwa cesarz codziennie do 12—1godziny, znajdując się wtedy najchętniej w kole ludzi, którzy słuchają go nabożnie i którym ciągle opowiada. Tak toczy się życie naprawdę”.

Wskutek niechęci słuchania prawdy wyrobiła się w cesarzu — według słów pamiętnika — absolutna niezajomość życia. „Gazet nie czytam wcale”, powiedział kiedyś. Człowiek ten nie zdawał sobie wogóle sprawy z tego, co to są pie niądze. „Ile to kosztuje, czego chce

jest mi obojętne. Wszystko ma być w porządku i pan jest za to odpowiedzialny!” Jedno wiedział: Ludność ma płacić podatki. „Te psy mają płacić, a zzielenieją!”.

Oryginalne pojęcia o rządzeniu uwydatniają najlepiej również własne jego cesarskiej mości powiedzenia: „Konstytucji nie czytałem i nie znam jej wcale”. Wobec strajku tramwajarzy w roku 1900 wysłał do komendy gwardji telegram następującej treści: „Oczekuję, że w razie wkroczenia wojska wystrzela się najmniej 500 ludzi”. „Tak, bez porządnego upustu krwi przekładanego strzelaniem nie obejdziesz się zapewne w najbliższym czasie”. „O ile wkrótce gazety się nie uspokoją, posłę ad jutanta przybocznego i każe zastrzelić jednego redaktora”. „I taką paczką fajdaków (Lumpenpack) ma się rzucić. Nie są poprostu dojrzały do konstytucji”. „Demonstracje na rzecz reformy wyborczej — zapisuje hr. Zedlitz w swoim pamiętniku pod datą 17 stycznia 1908 roku — uczyniły pewne wrażenie. Nie w tym kierunku jednak, ażeby się rozważało, że jednak niejedno jest u nas przestarzałe i że należałoby je zmienić, ale wyłącznie o tyle, że zwykło się rozmawiać i rozmyślać u dworu nad środkami gwałtu, których trzeba użyć w razie niepokojów. Przy rozmowie o mniej więcej 30 zranionych oświadczył cesarz: „Jestem zupełnie zadowolony z postawy policji, na przyszły raz jednak niema ona białym płaszczem ale ostrzem”. Najcharakterystyczniejsze są jednak słowa

cesarza, wypowiedziane w podróży po Włoszech przy zwiedzaniu Castel del Monte, z którym miejscem związane jest wspomnienie o cesarzu Fryderyku II Hohenstaufen: „Tak, gdy się pomyśli, czego ten wielki cesarz wszystkiego nie dokonał. Ały gdybym mógł was tak samo kazać oświecać i ścinać, jak on, to mógłbym również więcej działać!”.

Niesłychanie bojaźliwy o siebie, nie dbał cesarz Wilhelm w najmniejszej mierze o innych. Syna, chorego na zapalenie płuc i opłucnej, co nie jest przeceź zaraziwne, nie odwiedził ani razu, zadawała jąć spotkaniem się z cesarzową, która go pielęgnowała, w ogrodzie. Pogłoska o szkarlatynie albo influency wystarczała, ażeby się odmyślił od podróży do miejscowości, w której zajęć miały wypadki choroby. Do czego jednak zdolny był posunąć się wobec swego otoczenia, niech zobrazuje następujący ustęp z pamiętników, opisujący polowanie z 30 września 1905 roku: „Padła od czasu do czasu. Stałiśmy godzinę, dwie godziny, wreszcie trzy godziny. Głód, zimno i wilgoć mocno dawały się we znaki. Ostatecznie zdecydowano, że panowie mają przetrząść jeszcze zagajenia. Hr. Schmettow, major v. Neumann i ja wyszliśmy właśnie na przeciw cesarza na łąkę. Nagle zobaczyliśmy przed sobą Romintę (rzeczka — przyp. red.). Wtedy zawołała Jego cesarska Mość bardzo kategorycznie: „Dalej, dalej przez Romintę”. Przeszliśmy też rzeczywiście i przemoczyliśmy się w lodo-

watej wodzie najzupełniej. Zaraz potem nastąpił wyjazd do domu. Po przybyciu do domu myśliwskiego zawołał cesarz do mnie: „Panowie mają przyjść w tej chwili bez przebierania się do stołu”. Podałem rozkaz ten dalej, sam jednak szybko weignąłem suche pończochy i buty, inni panowie uczynili to samo, jedynie major v. Neumann usłuchał do słowne rozkazu i pozostał w mokrych butach półtorej godziny aż po posiłek.”

Oczywiście biedny major zaziębł się uczciwie i zaziębienia tego nie pozbył się przez cały czas pobytu w Rominten.

Czytając powyższe wspomnienia nie sposób obronić się przed uczuciem zgrozy, na myśl iż nie tylko Niemcy, ale poniekąd cała Europa w ciągu długich lat w znaczący mierze zależna była od fantazji notorycznego szaleńca, cierpiącego na manję cesarystyczną, jakiej podlegali Neron, Kaligula i inni. Z drugiej strony jednak budzi się w czytelniku głębok i niesmak i pogarda dla otoczenia cesarza, składającego się takich hrabiów Zedlitzów, którzy dobrowolnie znosili rzucane im w twarz obelgi, lizali rękę pańską, dogadali wszelkim wybrykom i kaprysom obłąkańca na tronie, i dopiero po jego upadku kopią go oślem kopytem, nie zdając nawet sobie sprawy z tego, jak nikczemną rolę grali na tym dworze, boć chyba nie głód zmuszał pana hr. Zedlitz, jednego z bogatszych magnatów niemieckich, do występowania się cesarzowi w ciągu 12 l.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Akcje Banku Polskiego na raty. Wileńska Izba Skarbowa otrzymała zawiadomienie urzędowe, że urzędnicy państwowi mogą nabywać akcje Banku Polskiego na spłatę ratami w ciągu sześciu miesięcy, począwszy od 1 kwietnia r. b.

Imienne listy subskrypcyjne mają być przesłane przez wszystkie Urzędy i Instytucje państwowe właściwym Władzom Centralnym w nieprzekraczalnym terminie do 15 go kwietnia r. b.

— Rejestracja Zwierząt Pociągowych. Jak dowiadujemy się termin rejestracji zwierząt pociągowych upływa z dniem 1-go kwietnia. Winni niezarejestrowani w powyższym terminie będą karani do wysokości wartości zwierzęcia.

Z miasta.

— Kalendarz podatkowy. W nadchodzącym miesiącu kwietniu przypada termin wpłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

do dn. 15 kwietnia wpłacona być winna pierwsza rata podatków gruntowych,

do dn. 15 kwietnia wpłacony być musi podatek przemysłowy od obrotu najmniejszych przedsiębiorstw z 2 go półrocza 1923 r.,

do dn. 15 kwietnia uiszczony być muszą miesięczne wpłaty od obrotu osiągniętego w marcu r. b.,

do dn. 23 kwietnia złożone być winny zeznania od podatku dochodowego na rok 1924 przez osoby fizyczne i spadki wakuujące w dn. 1 marca r. b.,

w dn. 28 kwietnia upływa termin wpłacenia przez osoby prawne całej kwoty podatku dochodowego, przypadającego od dochodu, wykazanego w zeznaniu za rok 1923.

Nadto w ciągu 7 dni od dokonania wypłaty uposażenia, uiszczony być winien — jak co miesiąc podatek dochodowy, potrącony przez pracodawców. Wreszcie płatne być winne bez zwłoki wszystkie te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze ze wskazaniem terminu płatności w kwietniu r. b.

Pozatem w dalszym ciągu egzekwowane będą zaległości drugiej raty podatku majątkowego, nie wpłaconej w terminie płatności, który upłynął z dniem 26 b. m. Zarówno przy egzekwowaniu zaległości, jak i przy wpłaconiu ich po upływie ostatecznego terminu, dolizane będą wysokie kary za zwłokę, a przy podatku majątkowym i przy podatkach i opłatach, na które podatnicy otrzymują nakazy płatnicze, podwyższone będą stawki wymiaru.

— Zapisy na akcje Banku Polskiego w niedzielę. Pragnąc ułatwić dokonanie zapisów na akcje Banku Polskiego licznym osobom, którym trudno jest odebrać się od swych zajęć podczas tygodnia oddziały P. K. K. P. będą przyjmowały zapisy, na akcje również dziś t. j. w niedzielę dnia 30 marca. Na udogodnienie to zwracamy uwagę wszystkich zainteresowanych, którzy pragną uniknąć natłoku, jaki niewątpliwie nastąpi w ostatnim dniu przyjmowania zapisów t. j. w poniedziałek dnia 31 b. m.

— Harcerze subskrybują akcje Banku Polskiego. „Czarna Drużyna“ 13-ta Wil. Druż. Harcerska zakupiła dwie akcje Banku Polskiego na sumę 360 milionów marek polskich.

— Uprząż krakowska czy duhy? Rozkaz Komisarza Rządu, aby dorożkarze wileńscy zmienili dotychczasowe duhy jako zabytek czasów carskich na uprzęż krakowską, używaną w całej Polsce, pozostał nie wykonany dotychczas z przyczyn głównie finansowych. Dorożkarze nasi nie mogli równocześnie zaopatrzyć się w nową uprzęż, pociągającą za sobą znaczny jednorazowy wydatek. Do tego czynnika przyłączył się niebawem inny „krajowy“. Znalazła się grupa głównie złożona z żydów agitująca gwałtownie za zatrzymaniem duhy tak żywo przypominającej czasy carskie. Gdy obecnie znalazło się kilku śmieśków, którzy wyjechali na miasto w uprzęż krakowskiej, dorożkarze żydzi

rozpoczęli formalny bojkot, popierany przez nieświadomą część dorożkarzy polskich. Dorożkarstwo „polskim“ nie wolno stać w szeregu — wypędzani są batami. Gdy przejeżdżają, spotyka ich grad wymysłów. Ponieważ dorożkarze ci nie doznają osłony ze strony policji, wątpliwe jest czy zwyyczaj ten przyjmie się u nas i nie zatrzymuje duha. Zwracamy na to uwagę p. Komisarza Rządu.

— Wilja ruszyła. Onegdaj w nocy Wilja ruszyła. Lód z hukiem zaczął pękać i ogromne kilkunastu sążniowe bryły lodowe, trąc się wzajemnie, ruszyły w dół rzeki. Z godziny na godzinę poziom wody począł się wznosić i w południe woda przybrała o blisko 2 metry na poziomie. Równocześnie wezbrała Wilenka. W południe tłumy publiczności wyległy nad brzeg Wilji przypatrując się potężnym masom wody unoszącym wielkie złamy lodu. Złamy te poważnie zagrażały domkowi restauracyjnemu i poderwały kilka słupów. Również złamy lodu zniosły ogrodzenie przystani wioślarskiej. W obawie, iż cała przystań runąć może w wodę, rodzina dozorczy przystani opuściła domek wynosząc sprzęty na brzeg przy pomocy policji. Do południa lody spłynęły. Woda jednak utrzymała się na poziomie rannym.

— Zastój w przemyśle wileńskim mija. Według danych posiadanych przez Okręgową Komisję Klasowych Związków Zawodowych zastój w przemyśle wileńskim mija. W ciągu ubiegłego tygodnia produkcja w miejscowych fabrykach nie tylko nie zmalała, lecz nawet nieco wzrosła. Nie notowano również zwalniania robotników.

Sprawy miejskie.

— Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że istnieje w Wilnie biura komisowe „Informator“, mieszczące się przy ulicy Tatarskiej Nr. 1 i „Lasy — Komis“ przy ul. Portowej № 6/d nie są upoważnione przez Magistrat do inkasowania podatków miejskich, wobec czego za działalność tych biur Magistrat żadnej odpowiedzialności nie ponosi.

Sprawy akademickie.

— Uzdrowisko akademickie. Zarząd Bratniej Pomozy Polskiej Młodzieży Akadem. U. S. B. zawiadamia kolegów, którzyby chcieli udać się do uzdrowiska akademickiego w czasie ferji wielkanocnych, iż powinni się w Sekretarjacie Br. Pom. najpóźniej do dn. 5 kwietnia zapisać. W razie zgłoszenia się dostatecznej ilości kandydatów, uzdrowisko zostanie otwarte w drugiej połowie kwietnia r. b. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 1—3 i od 7—9 w.

Z życia stowarzyszeń.

— Z T-wa „Rozwój“. W poniedziałek dn. 31 marca o godz. 7-jej wiecz. w sali T-wa „Rozwój“ (Trocka 11) odbędzie się zwyczajne tygodniowe zebranie członków towarzystwa. Referat wygłosi p. Stanisław Kodź.

— Stow. Kupców Chrześcijańskich. Dnia 26 marca odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich m. Wilna, na którym jednogłośnie uchwalono poprzeć energicznie zapisy na akcje Banku Polskiego i z powyższym apelem zwraca się Stowarzyszenie do wszystkich kupców m. Wilna.

— Z Wil. Kółka Tow. Wiedzy Wojskowej. Posiedzenie Sekeji Sanitarnej Wileńskiego Kółka Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się dnia 31 marca r. b. o godz. 19 w szpitalu Okręgowym Nr. III na Antokolu (oddział chorób wewnętrznych).

Porządek dnia:

1. Pokazy chorych.
2. Kpt. lek. Garniewicz — Gruźlica płuc w wojsku.

— Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowoborczyków „ku Chwale Ojczyzny“, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, że w piątek, dn. 27 marca r. b. odbyło się plenarne zebranie pełnego zarządu Stowarzyszenia, na którym na prezesa zarządu Okręgu Wileńskiego powołano pułkownika *Jordana Wilcewskiego*, na miejsce

dotychczasowego prezesa pułkownika Witolda Swiatopełk-Mirskiego, który z powodu przeciążenia pracą w związku Osadników, którego jest prezesem zrzekł się godności prezesa Zarządu w Stowarzyszeniu Dowoborczyków.

— Walne Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. odbędzie się we wtorek dn. 8 i we środę dnia 9.IV 1924 r. o godz. 4 po południu w Sali T-wa Techników, przy ulicy Wileńskiej 33 według następującego porządku:

I-szy dzień obrad — wtorek dn. 8 kwietnia:

1. 4-ta godz. po poł. Inauguracyjne posiedzenie Walnego Zjazdu w sali Techników przy ul. Wileńskiej 33:

a) przemówienie prezesa P. M. Sz. dr. W. Węslawskiego,

b) przemówienie reprezentantów Władz i Towarzystw, odczytanie listów i depeesz.

2 Sprawozdanie z działalności C. Zarządu P. M. Sz. i Kół za rok ub. 1923:

a) sprawozdanie z działalności Czytelnicy P. M. Sz. im T. Zana,

b) sprawozdanie finansowe C. Zarządu P. M. Sz.

3. Referat: „Polityka oświatowa na Kresach“, referuje St. Ciozda.

II-gi dzień obrad — środa 9-go kwietnia:

10 rano Uroczysta Msza Ś-ta w kościele św. Duha.

11—2 giej Zwiedzenie Czytelnicy P. M. Sz. im T. Zana, Seminarjum Żeńskiego i Doświadczalni fizycznej dla szkół powszechnych.

2—3 ciej Przerwa obiadowa.

3 i pół: 1. Obrady plenarne Walnego Zjazdu w sali Techników:

a) sprawozdanie Rady Nadzorczej i głosowanie nad jej wnioskami w sprawie absolutorjum dla C. Zarządu P. M. Sz.

2. Referat (wygłosi ktoś z przyjezdnych),

a) Dyskusja.

3. Wybory do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej.

4. Wnioski i zapytania.

Zamknięcie Walnego Zjazdu. Centralny Zarząd P. M. Sz. usilnie prosi wszystkich swych Członków, przyjaciół, oraz osoby, których rozwój oświaty interesuje, o łaskawe przybycie na Walne Zebranie. W razie nie przybycia na oznaczoną godzinę wymaganej statutu ilości Członków, Walne Zebranie rozpocznie się tegoż dnia t. j. we wtorek dn. 8.IV o g. 5 tej wieczór bez względu na liczbę obecnych, mających prawo uczestniczenia w Zebraniu.

Sprawy samorządowe.

— Kontrola działalności samorządów. Jednym z najważniejszych warunków należytego rozwoju gospodarki komunalnej jest zapewnienie odpowiedniej organizacji kontroli poszczególnych działów tej gospodarki.

W myśl obowiązujących ustaw, działalność urzędów gminnych kontrolowana jest przez inspektorów samorządowych powiatowych w przyszłości zaś kontrolowaną będzie przez inspektorów samorządów powiatowych, urzędujących przy samorządach wojewódzkich. Obecnie urzędy wojewódzkie nie posiadają dostatecznej ilości inspektorów, którzyby tę kontrolę sprawować mogli. Wobec tego wzmożona być musi kontrola instytucji komunalnych przez lokalne fachowe organa administracyjne.

W ostatnich dniach Urząd Delegata Rządu wydał w tej sprawie okólnik, w myśl którego instytucje komunalne będą poddawane rewizji przynajmniej raz na kwartał.

Rewizja urzędowa może jednak osiągnąć zamierzone wyniki jedynie przy współdziałaniu odpowiednich czynników miejscowego społeczeństwa. Zauważyć należy, że funkcjonujące przy urzędach gminnych i wydz. pow. komisji rewizyjne naogół niedość poważnie traktują swoje obowiązki.

— Stan inwentarza w pow. Wilejskim. Liczba zwierząt domowych w powiecie Wilejskim, według danych Wydziału powiatowego w Wilejce, wynosi koni 16371, bydła rogatego 80295, owiec i kóz 17060, świń 13827, ogółem 77550 sztuk. Ponieważ zaś w powiecie jest ziemi ornej 147561 dziesięcin, łąk i pastwisk 85378 dziesięcin, na jedną sztukę inwentarza przypada 1,1 dziesięciny

pastwiska i łąk, a jeden koń przypada na 2 dziesięciny przeciętne. Ludności powiat posiada 120038 osób, tak, że jedna krowa przypada na 4 osoby ludności.

W hodowli inwentarza narazie trudno zauważyć większego postępu, za wyjątkiem polepszenia rasy koni, gdyż w majątku Wielki Serweoz znajdują się ogiery czystej rasy angielskiej i wschodnio pruskiej.

Z prasy litewskiej.

— Litwini wileńscy o zamachu na tor kolejowy. „Lietuvos Rytai“ Nr 38 tłumaczy swoim naiwnym czytelnikom że zamachów na tor kolejowy Dukeszy—Tarmont dokonali... polacy. Zamachy te mają według „Lietuvos Rytai“ związek z zamierzoną rzekomo redukcją polskiej na granicy litewskiej. Celem niedopuszczenia do redukcji podłożono bomby. Humorystyczne wywody pisma litewskiego o tyle są niezręczne, że nie tylko nie projektowano redukcji polskiej, ale przeciwnie straż graniczną wzmacnia się coraz bardziej.

— Wysłędźcy z Litwy a „Lietuvos Rytai“. Pismo litewskie silące się na bielenie czarnego wpadło na pomysł wyłomienia dzikich gwałtów litewskich na ludność polską w ten sposób, iż w Nr. 38 dowodzi, że wyrzucone na mroź przez litwinów rodziny polskie przybyły same na granice i z winy polaków marzły przez cały dzień. Notujemy wywody „Lietuvos Rytai“ aby dać pojęcie w jakim tonie pisane są artykuły dla włościańskiej ludności litewskiej Wileńszczyzny.

Sądy.

— Proces o szpiegostwo uczniów gimnazjum litewskiego w Wilnie. Dn. 28 b. m. wileński Sąd okręgowy rozpatrywał głośną sprawę o szpiegostwo uczniów gimnazjum litewskiego im. Wielkiego Księcia Witolda w Wilnie. Na ławie oskarżonych zasiadli uczniowie Mieczysław Żemajtis, Antoni Pakuła, Antoni Umbres, Antoni Kumpa i Ciuajtis. Szósty oskarżony Wiktor Czezoł zdołał zbiedz do Kowna nie bez udziału Tymczasowego Komitetu Litewskiego, a ścisłej mówiąc ks. Bielawskiego wikariusza Bazyliki św. Kazimierza w Wilnie, jak o tem mówił przebieg rozprawy sądowej. Wymienieni wyżej oskarżeni brali udział w akcji dywersyjnej szpiegowskiej w 1920 r. za czasów gen. Żeligowskiego, kiedy to na czele Komitetu Litewskiego stał Mikołaj Birżyska deportowany następnie w liczbę 33 do Kowna. Oskarżeni uczniowie gimnazjum litewskiego w wieku 20—24 lat pozostawali w stałym kontakcie z organizacją wywiadowczą litewską w Kownie „Zwalgiba Skirjus“. Uczniowie ci pozostawali w kontakcie z Litewskim Komitetem i otrzymywali od niego pieniądze. Jednego ze szpiegów uczniów zdemaskowano w Warszawie gdy chciał nabyć dokumenty wojskowe. Oskarżonych bronił naturalnie nie kto inny tylko adwokat Tadeusz Wróblewski. Oskarżenie wnosil podprokurator Jankiewicz. Sąd po przeprowadzeniu dowodu udziału oskarżonych w akcji szpiegowskiej skazał ich na kary więzienia od 4 lat do 8 miu.

Teatr, muzyka i sztuka.

— „Złote więzy“, wystawione wczoraj w Teatrze Polskim w inscenizacji prof. Pronaszki i reżyserji K. Tatarkiewicza, wypełnia repertuar bieżącego tygodnia, za wyjątkiem wtorku, w którym to dniu zespół kolejowy miłośników sceny odegra „Odrodzenie“.

„Złote więzy“, ze względu na wysoką wartość historyczną, bogata, oryginalna wystawa, doskonałą grę artystów, umiłowana przez każdego polaka postacią Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny, mają zapewnione długotrwałe powodzenie.

— Występy K. Gistedt i K. Dembowskiego. Doskonała para artystów, a naszych cenionych gości E. Gistedt i K. Dembowski, dziś w dalszym ciągu występują w „Kati tancerce“, którą krytyka i publiczność zalicza do najlepszych i najlepiej granych operetek bieżącego sezonu.

Jutro „Katia tancerka“.

— Popołudniówka w Teatrze Wielkim. Dziś w niedzielę o godz. 4 ej po poł. operetka Falla „Madame Pompadour“. Ceny znizowane.

— „Żywy Buddha“. Jednocześnie z Teatrem „Rozmaitości“ w Warszawie, w naszym teatrze odbywają się próby z sensacyjnej sztuki A. Oesendowskiego „Żywy Buddha“.

— T-wo Artystyczne „Lutnia“. Dziś koncert chóru „Lutnia“ i „Kola Miłośników Pieśni“ pod dyr. prof. St. Kazuro.

Solistka art. opery p. W. Hendrich Wykonane będą utwory kompozytorów polskich.

Początek o godz. 5-jej wiecz.

— Koncert chóru. Dziś w niedzielę 30 b. m. koncert chóru „Lutnia“ i „Kola Miłośników Pieśni“ pod dyr. prof. St. Kazuro, z udziałem art. opery p. W. Hendrich. W programie utwory kompozytorów polskich: Zelenkiego, Niewiadomskiego, Lipskiego, Szymanowskiego i Lackmana. 2 ga część programu poświęcona będzie wyłącznie utworom St. Kazuro, nieznanym dotąd Wilno. Akompanjuje p. Br. Zukowski.

Kasa jest czynna od godz. 11-jej rano. Początek o godz. 5 ej wiecz.

Różne.

— Podziękowanie. Koło P. M. Sz. im. Emmy Dmochowskiej, składa serdeczne podziękowanie: pani H. S. i p. Ludw. Czapliskiemu, za ofiarowane książki do bibliotek ruchomych Kola.

Niesprawiedliwość.

Tydzień temu nadszedł do Wilna okólnik ministra spraw wewnętrznych, dotyczący uchwały Rady ministrów w sprawie dotychczasowego określenia szczebli uposażeń urzędników państwowych na terytorjum byłej Litwy Środkowej. Okólnik ten, nie uznając służby w urzędach t. zw. Litwy Środkowej za służbę państwową, odpowiednio obniża stopnie służbowe i szczeble płac. Na mocy tego okólnika urzędnicy winni zwrócić pobory otrzymane według dotychczasowego stopnia służbowego za półrocze wstecz.

Należy przypuszczać, że okólnik ten ujrzał światło dzienne jedynie dzięki przeoczeniu, gdyż w najwzajemnym stopniu krzywdzi pewne kategorie urzędników państwowych. Pomijając ciężką sytuację finansową w jakiej ci ludzie się znaleźli, bo niekiedy sumy podlegające spłacie są dość znaczne i szczególnie teraz, gdy urzędnicy muszą spłacać raty za zakupione akcje, przedewszystkiem musimy podkreślić, że jest to nowa degradacja pracowników państwa Polskiego, którzy padli w ten sposób ofiarą „środkowolitewskich“ koncepcji i którzy w większości już przeszli przez dwie degradacje — przy stabilizowaniu urzędników b. Litwy Środkowej i przy redukcji. Zresztą zrównanie urzędnika t. zw. Litwy Środkowej z byłymi urzędnikami carskimi również uważać należy za pomysł co najmniej niefortunny.

Pamiętać musimy, że bardzo często obejmowali stanowiska w urzędach Litwy Środkowej ludzie, którzy wówczas, przy zmienności szczęścia wojennego i nieobliczalności pomysłów politycznych naszych czynników rządzących, narazili siebie i swoje rodziny na ten los, który obecnie spotyka naszych rodaków z Kowieńszczyzny.

Dużo wśród urzędników jest byłych ochotników armji polskiej, którzy wkroczyli do Wilna wraz z dywizją generała Żeligowskiego.

I jeżeli dziś ludzi tych stawia się w jednym rzędzie z byłymi urzędnikami carskimi i mówi się, że w przeciągu półtorarocznego istnienia Litwy Środkowej nie pracowali oni dla państwa polskiego, to stwierdzić musimy, że dzieje się tu krzywdząca niesprawiedliwość.

Mamy nadzieję, że posłowie Ziemi Wileńskiej zajmą się powyższą sprawą i wyjaśnią jak mało oszczędza na tej degradacji skarb, a jak wielką krzywdę wyrządza najofiarniejszej i najbardziej fachowej wyrobionej kategorii urzędników państwowych.

K—cki.

Z prowincji.

Z OSZMIANY nadesłano nam sprawozdanie z balu, loterji fantowej i przedstawienia amatorskiego, urządzonych tam 1—2 marca r. b. na dochód powiatowej ochrony dla dzieci sierot.

Czysty dochód wyraził się w następujących cyfrach: z balu — 1.474.870.000 mkp., z loterji fantowej — 1.111.460.000 mkp., z przedstawienia — 557.000.000 mkp., razem 3.143.330 mkp.

Podając do wiadomości powyższe, prezes Komitetu Organizacyjnego składa gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia zabawy.

Rybotowicz.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Dla najbiedniejszych m. Wilna: ku uczczeniu ukochanego wujka ś. p. Michała Pereświat-Sołtana — Eugenja Jurdzkiego 30.000.000 mkp.

Na Skarbie Narodowy: Karol Nowicki dwie stote obrączki i dwa ruble srebrne

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś OSTATNIA Prem-NOWOŚĆ Film w kolorach p. Ten pierwszy... „współczesny dramat w 6 aktach z udziałem franc. Kino-divy LOISE GUIGNOU.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Ostatnie dni! MESSALINA nie potrzebuje żadnej już reklamy... PRZYJŹDŹ I PRZEKONAJCIE SIĘ NAOCZNIE!!!

KINO-TEATR „Piccadilly” ul. Wielka 72.

Dziś Sensacyjne arcydzieło polskiej sztuki kinematogr. Dramat serca kobiecego „NIEWOLNICA MIŁOŚCI” Wielkowiejski dramat erotyczny w 7 akt. z prologiem znan. nowelisty Józefa Relidzińskiego. Rzecz dzieje się w Warszawie. W rolach głównych bohaterka obrazu „fajemnica przyst. tramw.” Smosarska, Brydzińska, Malicka, Węgrzyn i inni. — Podczas seansów koncert — Będą wykonane przez artystkę warszawsk. teatrów pant. * * * „Czarna Mańka”, i inne śpiewy. Balet układu Parnella. — Ten romans do nabycia we wszystkich księgarniach i kinie. Uwaga! Demonstruje się zupełnie nowy egzemplarz.

Stenografji Istotnie wyucza szybko najdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39 Oplata 20 milionów, ewentualnie dwoma ratami. 5

Akuszerka s Warszawy udziela porad słęsnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

D-r J. Bernsztojn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłowe. Przyjmuje 9-1 pp. 14-8 w. ul. Mickiewicza 28-5.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

B-cia ALSZWANG ul. Wielka 42 SP. AKC. Telef. 322 WIELKA PRZEDŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ towarów wysortowanych działu damskiego Z WIELKIM RABATEM BIELIŻNA, POŃCZOCHY, BUCIKI, SUKNIE, KOSTJUMY, PALTA, CHUSTKI DO NOSA, KAPELUSZE, BLUZKI, SPODNICE i t. p. Sprzedajemy również NA RATY

PRZYCHODNIA LEKARSKA ZATWIERDZONA RESKRYTEM MIN. SPR. WEWN. L=199/24 pod nazwą Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów Wilno, ul. Garbarska № 3, II p. CHOROBY WEWNĘTRZNE: D-r. E. Budyński, wtorek, czwartek, sobota od 5-6 pp D-r. K. Kisiel, poniedziałek, środa, piątek od 1-2 pp. CHOROBY PŁUC: D-r. W. Umiastowski, wtorek i piątek od 12-1 pp. CHOROBY CHIRURGICZNE: D-r. Janowicz, poniedziałek, środa, piątek i sobota od 5-6 pp., D-r. M. Mośzyński, czwartek od 5-6 pp. CHOROBY CHIRURGICZNE DZIECIĘCE: D-r. J. Dowgiatłówna, wtorek i czwartek od 4-5 pp. CHOROBY KOBIECE i AKUSZERKA: D-r. J. Dobrzański, wtorek, środa, czwartek i piątek od 4-5 pp. D-r. A. Erdmanowa, poniedziałek, środa i sobota od 6-7 r. CHOROBY DZIECIĘCE: D-r. E. Iszora, poniedziałek od 5-6 środa od 4-5 i piątek od 5-6 pp. CHOROBY NERWOWE: D-r. J. Hurynowiczówna, poniedziałek 5-6 pp., czwartek 6-7 w. CHOROBY OCZU: D-r. I. Abramowicz, poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek 4 5 pp., D-r. J. Cumit, wtorek i piątek od 9-10 r., środa i sobota od 2-4 pp. CHOROBY UCHA, GARDŁA i NOSA: D-r. Cz. Czarnowski, poniedziałek, środa, piątek od 5-6 pp. CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE: D-r. M. Miernicki, poniedziałek, środa i sobota od 3-4 pp., D-r. K. Sokołowski, codziennie od 4-5 pp. ROENTGENOLOGJA: D-r. L. Sułkowski, wtorki i piątki od 4-5 pp. CHOROBY ZĘBOWE i JAMY USTNEJ oraz pracownia tech. dentystyczna, D-r Fiedorowicz codziennie od 11-2 pp., Dr lek.-dent. K. Lewicka codziennie od 3-6 popoł.

Modystka Leokadja Glebówna przyjmuje obstalunki kapeluszy po cenie dostępnej ul. Zamkowa 14, m. 1. Odstąpię w Nowo-Wilejce 2 sklepy i piekarnię z mieszkaniami po jednym pokoju. Punkt dobry. Róg Wileńskiej ulicy Nr. 1 koło przejazdu. Nadaje się pod wszelki handel i pracownię. Cena 500 franków zł. Oglądać od 2-5 po poł. na miejscu Pralnia Piotrowicza, lub pomówić o warunkach: Wilno, Kalwaryjska 20. Poszukuję ekonomów do majątku. Posiadam świadectwa. Wiad. w Biurze ogłosz. Jutana, Niemiecka 4. Otomana pluszowa okazynie do sprzedania Mickiewicza 42 m. 7. BIURKO duże okazynie do sprzedania Gimnazjalna 8 m. 1. Wejście z przejazdowej. Sprzedaje się siodło z uzdą i napierśnikiem Kalwaryjska 9 m. 14. Kupuję książki polskie do czytania w każdej ilości. Ul. Piłsudskiego Nr. 20 m. 2. Okazynie sprzedaje się otomana. Łukińska Nr. 12 m. 2.

KONKURENCJA CAŁEMU WILNU! W nowo otwartym Domu Handl. BRONISŁAW WARNOWSKI Wileńska 15. chcąc rozszerzyć swą klientelę i dać możność każdemu zaznajomić się z naszą firmą rozpoczęłem Sprzedaż wszelkich towarów jako to: męskiej i damskiej bielizny, sukien damskich, wyrobów trykotowych, rękawiczek, pończoch i wszelkich innych towarów po cenach fabrycznych do Wielkanocy. O cenie prosimy się przekonać. Z szacunkiem Dom Handlowy.

Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Pr. od 12-5 ul. Ad. Mickiewicza 24. Dr. med. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczopł., syfilis i skórne. Pr. 9-1 i 5-8 ul. Ad. Mickiewicza 24.

Sprzedaje dom z ogrodem owocowym przy ul. Chocimskiej (d. Chwiłńskiej) Nr. 31.

Buchalter-bilansista z długoletnią praktyką, członka Związku Buchalterów w Warszawie zmienił posadę. Oferty do Administracji „Dz. Wil.”

Pod hotel i restaurację wydzierżawię dom oraz inne zabudowania wraz z działką ziemi około 5 ha przy samej stacji kolejowej w powiecie Lidzkim. Mogę i sprzedać. Zwracać się: Wilno, zaulek Biały d. Nr 8 do właściciela Domu.

ZARZĄD Spółdzielczego Banku Ludowego z ogr. odp. w Wilnie na zasadzie art. 34 Statutu wwołuje Doroczne Walne Zgromadzenie Udziałowców Banku na dzień 6-go Kwietnia 1924 roku o godzinie 5 po poł. w pierwszym terminie i o godz. 6-tej w tymże dniu w drugim terminie w lokalu własnym przy ulicy Adama Mickiewicza 7 z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Rady i Zarządu za rok 1923. 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3. Zatwierdzenie bilansu i podziału zysku za r. 1923. 4. Podniesienie wysokości udziału. 5. Zmiana kapitału udziałowego na walutę złotą. 6. Zmiany art. 4, 9, 10, 15, 23 i 33 Statutu Banku. 7. Udzielenie pełnomocnictw Radzie do zaciągnięcia zobowiązań w imieniu Banku. 8. Wybór członków Rady na miejsce ustępujących. 9. Wolne wnioski. Wstęp na Walne Zgromadzenie za okazaniem książeczek udziałowych.

ZAWIADOMIENIE! Nowa ustawa dotychczas nie weszła w życie. Wobec czego nowe stawki komornicze nie są obowiązujące. Kto dotychczas nie zawarł z właścicielem domu kwestii mieszkaniowej lub natrafia na opór i wyzysk, niech się spieszy z wpłaconiem do depozytu do 6-go kwietnia Biuro Związku Lokatorów od 27 Marca do 6-go Kwietnia jest czynne od 3-8 wiecz.

Spieszcie się gdyż opóźnienie grozi eksmisją. ZARZĄD ZWIĄZKU LOKATORÓW.

Przemysławka woda kolońska dla znawców Halka Chypre Róża Polska Pudry Miaflor i Maryla wykwintne trwałe perfumy Podarki świąteczne Henryk Zak w Poznaniu Fabryka Perfum i Kosmetyków.

Na Święta Wielkanocne jak zawsze najtaniej!!! W Domu Handlowo-Przemysłowym „ŚWIT” Wileńska 23. I) Dział spożywczy zaopatrzonej w wielki wybór wszelkich artykułów świątecznych. II) Z działu metalowego poleca: formy i blachy do ciasta, drewniane wyroby, stalową galanterję, sztucce, nożyce, sezyorki i t. d. Dostawa do hoteli i mieszkań gratis. Upraszamy Sz. naszą Klientelę o weześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

D-R. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Sniadeckich 1. — Przyjmuje od 4-7.

Poszukuję mieszkanca z 2-ch lub 3-ch pokoi w śródmieściu z kuchnią i wygodami, ewentualnie meblami. Oferty pod „Inżynier T.” do Red. „Dz. Wileńsk.” 1

Kucharka na wyjazd do majątku pod Wilnem potrzebna zaraz. Wymagane świadectwa. Łukiska 11-2 od 10-4 po poł.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2-2 i 4-7, panie od godz. 3-4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Kobieta - Lekarz D-r Piotrowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalną 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2 1/2-4 1/2 pop.

Dr. D. KENIGSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4. Przyjm. 9-1, 5-8.

D-r medycyny 8. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19, 10-1 i 4-7.

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, płciowe od 1-2 i od 4-7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

Poszukuję mieszkania od 3 do 6 pokoi w okolicach ul. W. Pohlanka-Zakretowa-Wileńska-Mickiewicza. Placa od umowy. Oferty uprasza się nadsyłać pod T. J. do redakcji Dzien. Wil.

Kupuję książki w rosyjskim języku. Trocka 4 m. 1. D-r. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

NIEMA LEPSZEJ PASTY DO OBUWIA niż znana wszystkim oddawna „GUTTALIN” (M. Słomnickiego, Warszawa). Sprzedaje się wszędzie Obetalunki przyjmuje: T-wo „JAWA” WILNO, Zawalną 28/30. Tel. 368.

Z powodu likwidacji interesu ogłoszona WYPRZEDAŻ po cenach niższych mebli z brzozy korelskiej, mahoniowych, sypialni dębowej, obrazów, dywanów, porcelany i in. rzeczy. Wileńska 10, Magazyn starożytności.

PIERWSZA KONKURENCJA!!! Sprzedaż detaliczna! Ceny hurtowe! w nowo utworzonej polskiej składnicy galanterijnej „TANIE ŹRÓDŁO” Wilno, Portowa 6 d [S. ROMASZKIEWICZ Prosimy się przekonać o cenie i jakości towarów.

Poszukuję ekonomów do majątku. Posiadam świadectwa. Wiad. w Biurze ogłosz. Jutana, Niemiecka 4.

Sprzedaje się siodło z uzdą i napierśnikiem Kalwaryjska 9 m. 14.

Kupuję książki polskie do czytania w każdej ilości. Ul. Piłsudskiego Nr. 20 m. 2. Okazynie sprzedaje się otomana. Łukińska Nr. 12 m. 2.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 19-go marca 1924 r. pod Nr. 991 wciągnięto:

R. H. A. 1-991. Firma: „Goldsztejn, Gurwicz, Lifcyz, Lejtes i Samujłowicz — handlujący p. f. „Otoman”. Siedziba w Wilnie ul. Rydza Smigłego Nr. 36-a. Przedmiot — fabryka wyrobów tytoniowych. Przedsiębiorstwo istnieje od 1921 r. Spółnicy Mejer Goldsztejn, Chaim Gurwicz, Józef Lifszyc, Mejer Lejtes i Don Samujłowicz, dwaj ostatni działający jako jedna osoba — zamieszkują: 1) w Wilnie ul. Węglowa Nr. 8, 2) w Wilnie ul. Rydza Smigłego Nr. 36-a, pozostali trzej w Sopociech w wolnym mieście Gdańsku. Prokurentem firmy jest Dawid Zeldowicz zamieszkały w Wilnie ul. Aleja Róż Nr. 9-a. Spółka firmowa zawarta w dniu 21 listopada 1921 r. na termin pięcioletni. Zarząd spółki stanowią: Goldsztejn Mejer i Gurwicz Chaim. Wydawanie weksli, pieniężności i innych zobowiązań oraz zastaw należących do spółki nieruchomości dokonywane być może nie inaczej jak za wspólną zgodą i podpisem wszystkich spółników lub ich zastępców. Człeki podpisuje dwóch współników. Korespondencję zwykłą, poleconą i pieniężną może otrzymywać za swoim podpisem każdy ze spółników lub jego zastępcy samodzielnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 19 marca 1924 roku pod Nr. 162 wciągnięto:

R. H. B. 1-162. Firma: „Eksport Wschodni” spółka akcyjna. Siedziba — Wilno. Przedmiot — handel zewnętrzny i wewnętrzny wszelkiego rodzaju towarami: surowcami, półsurowcami, materiałami gotowymi, wyrobami krajowymi i zagranicznymi. Przedsiębiorstwo istnieje od dnia 28 lutego 1924 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2.000.000.000 mk. pol. podzielonych na 200 akcji po 10.000.000 mk. każda. Zarząd spółki akcyjnej stanowią: Kazimierz Świątecki, Marjan hr. Broel-Plater, Hipolit Giecwicz, Rafał-Jan Słizień i Aleksander Mejsztowicz zamieszkał w Wilnie: 1) ul. W. Pohlanka Nr. 14, 2) ul. Zygmuntowska Nr. 22, 3) ul. Benedyktowska Nr. 2, 4) ul. Portowa Nr. 22 i 5) ul. Zygmuntowska Nr. 12. Wszelką korespondencję w interesach spółki prowadzi się w imieniu Zarządu za podpisem jednego z członków Zarządu. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i inne akty tudzież żądania zwrotu sum spółki w instytucjach kredytowych powinny być podpisane przez 2 ch członków Zarządu. Dla odbierania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu i pieczęć spółki Spółka Akcyjna, statut jej został zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w dniu 15 października 1923 r. i ogłoszony w Monitorze Nr. 39 z dnia 16 lutego 1924 r. łącznie z zezwoleniem na zmianę firmy przez tę samą władzę z dnia 31 stycznia 1924 r.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

Z KOPALNI

Hr. LAURA FLORENTYNA MYŚLOWICE KARLSSEGEN RADZIONKOW
EUGENJA ANDALUZJA SZARLOTA MENZEL PRZEMZA
MATYŁDA FERDYNAND HILLEBRAND GOTTESSEGEN WALESKA

DLA PRZEMYSŁU, WŁADZOM PAŃSTWOWYM i KOMUNALNYM DOSTARCZA PUNK-
TUALNIE i NAJTANIEJ

BONA i S-KA MIKOŁÓW — Polski Śląsk

DOGODNE WARUNKI PŁACENIA.

BILANS SPÓŁDZIELNI CHRZEŚCIJAŃSKICH WYTWÓRCÓW DRZEWNYCH

„SOLIDARNOŚĆ” Sp. z ogr. odp. w Wilnie.

w dniu 31 grudnia 1923 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Kasa	830.953.563.—	Kapitał Udziałowy	15 837.500.—
Towary	8.190.508.958.—	Fundusz Zasobowy	40.000.—
Ruchomość	2.030.447.799.—	Różni	10 145.994.000.—
Różni	23.617.830.—	Zysk Netto	587.065.290.—
R-k Sum Przechodnich	173.408.640.—		
	10.748.936.790.—		10.748.936.790.—
BILANS	10.748.936.790.—	BILANS	10.748.936.790.—

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW ZA 1923 R.

STRATY		ZYSKI	
Za Straty z r. 1922	2.806.037.—	Zwyżka ceny na towarze	1.000.000.—
Straty na kursie za wpłacone przez Wil. Tow. „Witow” a conto obstalunku	912.206.000.—	Zysk brutto na towarach	3 888.922.113.—
Straty na kursie za pożyczkę 1.000. rb. zł. Polskiemu Bankowi Handlowemu	588.000.000.—		
oszty Handlowe	1.799.844.786.—		
Zysk czysty	587.065.290.—		
BILANS	3.889.922.113.—		3.889.922.113.—

Księgowy *A. Sielicki*Rada Nadzorcza: *Lucjan Piotrowski*
Jan Franckiewicz
*S. Kucharewicz*Zarząd: *R. Brzozowski*
B. Kozłowski
A. Kuszelewski
B. Sawicki
J. Krzysztofowicz

Dom Handlowo-Przemysłowy
ALMAR
WILNO
Dobroczyzna 6.
HURT — DETAL

Poleca Szanownym Odbiorcom towary najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych: mąkę amerykańską Nelson, ryż, cukier, herbatę, zapalki, mydło i t. d.

WYTWÓRNA OBUWIA „POLBUT”

przy Więzieniu na Łukiszczach w Wilnie sprzedaje gwarantowane obuwie ze skór zagranicznych taniej od cen rynkowych od 15—30%, jak również przyjmuje REPERACJE wszelkiego rodzaju o 30% taniej — (proszę przekonać się) BONIFRATERSKA 10.

P. P. Wojskowym i urzędnikom na raty.

NASIONA

pierwszorzędnej jakości poleca Sklep Rolniczy, Szwarcowy 1 (Wielka 15).
CENY KONKURENCYJNE.

9-a Polska Loteria Państwowa w złotych.

Główna wygrana w 5-ej klasie w najszczęśliwszym wypadku **200.000 złotych.**

Ilość losów zmniejszona. Cena jednego pojedynczego losu w każdej klasie 6 złotych.

Clągnięcie 1-ej klasy 14 i 15 kwietnia.
Bilety u kolektora K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9.

BILANS

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

na dzień 1-go marca 1924 r.

Wilno, Adama Mickiewicza Nr. 17 I-szy Oddział Miejski, Wielka Nr. 73.
Oddziały: w Warszawie, przy ul. Ossolińskich Nr. 1 (hot. Europ.), w Grodnie, róg Policyjnej i Horodniezańskiej, w miast. Głębokiem.
Agenty: w Staro Święciance i w Dziśnie.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

Nazwa rachunków	Nazwa rachunków		
Gotowizna w Kasie	59.248.021.385.—	Kapitał zakładowy	500.000.000.—
Pozostałość w P.K.K.P.	4.200.725.500.—	Kapitał zapasowy ustawowy	250.000.000.—
Pozostałość w P.K.O.	1.055.876.516.—	Inne rezerwy	816.397.168.—
Bony podatkowe	119.834.377.000.—	Wkłady:	
6% bony złote	81.553.500.—	a) terminowe	1.038.560.000.—
8% poz. złota	9.000.000.—	b) rachunki czekowe	442.328.998.382.—
Papiery %/0 własne:		c) salda kredytowe r-ków otw. kredytu i lorców osób i instytucji handl. przem. i innych	27.286.548.542.—
a) papiery %/0 państwowe	553.730.000.—	Redyskonto weksli	60.000.000.—
b) papiery %/0 kom. i hip.	18.317.092.219.—	Korespondenci:	
c) akcje i udziały w przedsiębiorstwach	35.912.974.920.—	Loro banki krajowe	6.602.576.000.—
Weksle zdyskontowane	153.118.582.194.—	Nostro-banki krajowe	5.701.933.609.—
Pożyczki terminowe	5.230.260.350.—	„ „ zagraniczne	91.507.786.917.—
a) R-ki otwart. kredytu w tem udział. gwaran.	236.555.389.737.—	Wierzyciele z tytułu gwarancji	58.347.310.411.—
b) R-ki lorców osób i firm handl. przem.	5.450.233.128.—	Procenty i prowizje	98.433.784.744.—
Korespondenci:		Różni za inkaso	28.270.430.992.—
Loro-banki krajowe	1.682.826.756.—	„ z Oddziałami	4.155.306.172.—
Nostro banki krajowe	4.188.332.932.—	R-ki Oddział. z Centralą	117.922.489.497.—
„ „ zagranicz.	133.067.870.990.—	„ Przechodnie	1.558.003.812.—
Nieruchomości	12.170.949.330.—	„ Różne	107.160.133.082.—
Koszty handlowe	117.344.066.915.—	Pieniądze zagraniczne	97.279.254.958.—
Inkaso weksli	28.270.430.992.—	Rachunek Strat i Zysków	1.711.329.712.—
Rachunki z Oddziałami	95.547.974.497.—		
Przechodnie	44.967.983.730.—		
Różne	9.465.240.285.—		
1.086.273.492.826.—		1.086.273.492.826.—	

! UWAGA!

Za gotówkę

Na raty

Z dniem 1 kwietnia r. b. otwartą zostanie

p. f. SPÓŁKA WARSZAWSKA

„WYGODA”

ul. Wielka Nr. 37.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna za gotówkę i na raty.

TOWARY MANUFAKTUROWE

Zagraniczne i Krajowe

Kamgarny
Bostony
Sukna
Kovercooty
Tricotiny
Ulstry
Welony
Zamsze
Gabardiny
Szewioty
Satyny
Adamaszki

GOTOWE UBIORY MĘSKIE

Ostatnie modele

Palta
Garnitury marynarkowe
„ „ żakietowe
Ubiory dziecinne
Gotowa bielizna męska
UBIORY DAMSKIE
Płaszczce
Kostjumy
Suknie
Bluzki
Dzempy
Żakiety wełniane
Dziecinne ubiory
Bielizna gotowa. Damska

TOWARY BIELIŻNIANE

Płótna prześcieradłowe
Obrusy (serwety)
Ręcznikowe
Zefiry
Tyk
Metkal

Uwaga! Firma postawiła sobie za cel umożliwienie kupna każdemu po **cenach przystępnych na najdogodniejszych warunkach.**

Obejrzenie magazynu do kupna nie obowiązuje.

Polecając się łaskawym względem szanownej klienteli pozostajemy z poważaniem

WARSZAWSKA SPÓŁKA
„WYGODA”
WIELKA 37.